

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie,

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80127.

JÓZEF LEOROWICZ

Opatrzony Sw. Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 2 czerwca 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żelobu przy ul. Filareckiej 15 do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi dn. 3 czerwca o g. 6 p.p. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim odbędzie się dn. 4 czerwca o g. 9 r.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Dzieci i Rodzina.

DZIENNIK WILEŃSKI

będzie wychodził CODZIENNIE, NIE WYŁĄCZAJĄC poniedziałków i dni poświęconych.

Łapownictwo podatkowe.

(Telef. od własnego korespondenta.)

POZNAN. Wielkie wrażenie wywołała w Poznaniu wiadomość o aresztowaniu urzędników skarbowych w związku z nadużyciami podatkowymi, które były przedmiotem dochodzeń blisko od dwóch tygodni. W związku z powyższymi nadużyciami zarządzone w urzędach skarbowych zmiany personalne, oprócz tego zawieszono w czynnościach kilku sekwestratorów a ubiegłej nocy aresztowano urzędnika podatkowego Piętkę oraz pośrednika podatkowego Mielnika z Poznania. Równocześnie z aresztowaniem powyższych osób dokonano w urzędzie II znajdującym się w mieszkaniu prywatnym przy ul. Cieszkowskiego zuchwałego włamania przyciem zginął szereg ważnych aktów urzędowych. Śledztwo w powyższej sprawie prowadzi znany w Poznaniu z przeprowadzenia szeregu spraw prokurator Hradek. Jak się dowiadujemy w powyższą aferę wmięszanych jest wielu urzędników. Piętkę i Mielnik odgrzywali rolę wysłanników i pośredników. Oszukańczy proceder polegał mianem, że kupcy byli szacowani za wysoko, poczem przychodzili do nich owi wysłannicy i sprawę zatwierdzali w ten sposób, że kupcy placili im pewien haracz. Wysokość łapówek jakie otrzymali od kupców i przemysłowców poznańskich, wynosi przeszło 100,000 zł. Afera ta budzi olbrzymie zainteresowanie.

Zajcie w Mysłowicach.

(Telef. od własnego korespondenta.)

KATOWICE. Onegdaj w kopalni Mysłowice miano wypłacić robotnikom zaległe zarobki, co jednak nie nastąpiło. Oburzona załoga porzuciła pracę i wezwała robotników na obrady, na których zapanały nastroje bardzo burzliwe, tak, iż gdy jeden z robotników przemawiał umiarkowanie, został pobity. Następnie załoga udała się przed willę dyrektora kopalni, Breuera, chcąc wtargnąć na podwórze willi. Policja przeszkodziła temu. Robotnicy po pewnym czasie rozeszli się spokojnie do domów. Po południu załoga dowiedziała się, iż dyrekcja kopalni zawiadomiła radę załogową o konieczności redukcji 700 robotników. Zarządzenie to podzielało piorunująco na robotników, którzy zgromadzili się przed kopalnią i usiłowali dostać się do biur. Jednego z inżynierów dotkliwie pobito. Dalszym zajściom położyło kres zjawienie się policji. Kopalnia dotychczas zatrudnia zgórą 2,000 robotników.

Prof. Ujejski rektorem Uniwersytetu Warszawskiego.

WARSZAWA, (Pat.) W dn. 2 czerwca, w sali posiedzeń Senatu akademickiego odbyło się zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu Warszawskiego w celu wy-

boru rektora na nowy rok akademicki. Rektorem wybrano zyczajnego profesora historii literatury polskiej dr. Józefa Ujejskiego.

Ujawnienie tajnej umowy litewsko-niemieckiej, skierowanej przeciwko Francji, Anglii i Włochom.

(Od własnego korespondenta.)

RYGA. „Dobrze poinformowany, jak wogóle Niemcy w Litwie, o zakulisowym życiu politycznym naszej sąsiadki, korespondent kowieński „Rigische Rundschau” zastanawia się nad kwestją czy możliwe jest porozumienie litewsko-niemieckie w sprawie Kłajpedy. Wywody te naogół do konkretnych wniosków nie dochodzą. Autor uzależnia dalszy układ stosunków pomiędzy Berlinem a Kownem od decyzji Trybunału Haskiego w sprawie Kłajpedzkiej na razie konstataje zaś poprawność zachowania się władz litewskich wobec konwencji Kłajpedzkiej, co przypisuje wyników wyborów w okręgu Kłajpedzkim.

Z okazji wywodów na ten temat dowiadujemy się rewelacyjnych informacji o tajnym porozumieniu litewsko-niemieckim w sprawie Kłajpedy zawartem pomiędzy Woldemarusem a Stresemannem.

Ustęp odnośny podajemy w tłumaczeniu dosłownym.

„Waldemarusa w czasie swoich rządów wychodził z założenia, że stabilizację stosunków politycznych w okręgu Kłajpedzkim da się osiągnąć przez bezpośrednie porozumienie z Niemcami.

Niemcy są zainteresowane w pierwszym rzędzie w poszanowaniu autonomii Kłajpedzkiej i jako członek Ligi Narodów mają przedłożyć Radzie Ligi i państwom — sygnatariuszom konwencji (Francji, Anglii, Włochom i Japonii) uchybienia konwencji popełnione przez rząd litewski, aby wobec Litwy poczynione były odpowiednie kroki.

Gdyby spory pomiędzy Litwą a Niemcami mogły być obecnie rozstrzygnięte na podstawie umowy t. zw. „Gentleman-Agreement”, wielkie mocarstwa, które w polityce wschodniej dążą do innych ubocznych celów byłoby wymiliniowane z rozstrzygnięcia kwestji Kłajpedzkiej.

Woldemarusa zrealizował swą tezę przez zawarcie z Niemcami wspólnej umowy.

Śmierć Stresemanna i obalenie Woldemarusa przekreśliły w tajemnicy utrzymywaną umowę „Gentleman-Agreement”. Innymi słowy pomiędzy Niemcami a Litwą istniała tajna umowa mająca na celu usunięcie Francji, Anglii i Włoch od wpływu w kwestjach wschodnich. Umowie tej przychylna była oczywiście Moskwa.

Szykany gdańskie.

GDĄSK, (Pat.) Senat przesłał do Macierzy Szkolnej w Gdańsku pismo, że kierownicze ochronki polskiej we wsi Wielkie

Trąbki zostanie odebrane prowadzenia tej ochronki za uczenie w niej działwy polskich pieśni.

Hitlerowcy stawiają gabinet Brauna przed trybunał stanu.

GDĄSK, (Pat.) Na czwartkowym posiedzeniu sejm pruski kontynuował debatę polityczną. Na

wstępie posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o wezwanie do sejm gabinetu Brauna. Wniosek przyjęto głosami narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów. Posiedzenie zawieszono na kwadrans celem zawiadomienia o tem rząd. Pomimo wezwania, na ławach rządowych nie zjawił się ani premier Braun, ani żaden z ministrów, wobec czego narodowi socjaliści zapowiedzieli zgłoszenie zażalenia na Brauna przed Trybunałem Stanu. Mimo zarządzenia ponownej przerwy, nikt z rządu pruskiego w sejmie się nie zjawił. Premier Braun oświadczył przewodniczącemu telefonicznie, że redaguje list, w którym daje wyraz wątpliwości, czy sejm ma prawo zwracać się z tego rodzaju żądaniem pod adresem dymisjonowanego gabinetu. Narodowi socjaliści zgłosili wniosek o postawienie wszystkich urzędujących ministrów, należących do partii socjal-demokratycznej i państwowej przed trybunałem stanu.

Izba przystąpiła następnie do dyskusji politycznej. Przemawiał przedstawiciel niemiecko-narodowych, poczem wiceprzewodniczący sejm odczytał list premiera Brauna, zapowiadający zwołanie na jutro posiedzenia gabinetu pruskiego w celu rozważenia kwestji, czy rząd zobowiązany jest stawić się w sejmie na życzenie izby. Zkolei poseł komunistyczny Pick uzasadniał wniosek swej frakcji o wyrażenie wotum nieufności dla rządu Brauna, wstrzymanie spłat reparacyjnych itd. Następnie poseł narodowo-socjalistyczny Kube oświadczył, że socjal-demokraci przyłączyli się do polityki kanclerza Brueninga, licząc na porozumienie z Francją, Polską i Czechosłowacją. Okazało się jednak — mówił on — że Francja, Polska i Czechosłowacja nie pragnęły żadnego porozumienia. Mowca twierdzi, że dzieje Niemiec nie są dziełem socjal-demokratów, lecz właśnie Fryderyka Wielkiego, Wilhelma II i wogóle rodziny Hohenzollernów.

Doradcy Europy sami potrzebują rad.

PARYŻ, (Pat.) „Agence Economique et Financiere” pisze, że w Paryżu zapatrują się bardzo pesymistycznie na przyszłość dolara amerykańskiego. O ile nie zajdzie jakiś nieprzewidziany wypadek, to dolar nie utrzyma się dłużej. Pomimo wielkich wysiłków, jakie od dni czynione są w Stanach Zjednoczonych, kurs spada katastrofalnie. Należy się zdziwić, że Ameryka, która potrafiła udzielać biednej Europie tak surowych rad, jak n. p. tym rządóm, które niegdyś wdziały jedyny środek ratunku w inflacji, nie zdaje sobie sprawy z realnych przyczyn klęski, która ją spotkała.

Minister Thomas o stanowisku Irlandji.

LONDYN, (Pat.) Minister Thomas oświadczył w Izbie Gmin, że w związku ze zbliżającą się konferencją w Ottawie odbyły się narady z przedstawicielami dominjów, z wyłączeniem tylko wolnego państwa irlandzkiego. Uważamy — mówił minister Thomas, że w obecnej chwili nie byłoby żadnej korzyści w podejmowaniu nowych rokowań z przedstawicielami Irlandji, dopóki ci nie wykażą, że są skłonni do poszanowania układów. Odpowiadając dalej na pytanie, czy ma to oznaczać, że wolne państwo irlandzkie będzie usunięte od udziału w konferencji, Thomas oświadczył, że, jak wiadomo, Irlandja weźmie udział w konferencji na zaproszenie rządu kanadyjskiego.

Wreszcie, zapytywany, czy należy to rozumieć tak, że wolne państwo irlandzkie weźmie udział w obradach w Ottawie bez uprzedniego udziału w rozmowach wstępnych, Thomas oświadczył, że nie ma najmniejszego pojęcia o tem, co się będzie działo w Ottawie w odniesieniu do wolnego państwa irlandzkiego. Chodzi mu jedynie o to, aby dać jasno i uprzejmie do zrozumienia i wykażać światu w sposób oczywisty, iż rząd Wielkiej Brytanji nie może dopuścić ani na chwilę do tego, aby jakiś traktat był bardziej szanowany przez to, że został zawarty w Ottawie, niż gdyby był zawarty w Londynie.

Premjer Saito zaprzecza pogłoskom o konflikcie z Rosją sowiecką.

TOKJO, (Pat.) Premjer Saito w wywiadzie z korespondentem ciura Reutersa zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o poważnym napięciu, jakie rzekomo ma istnieć między Japonją a Rosją. Po wyrażeniu nadziei, iż dojdzie do zawarcia sowiecko-japońskiego paktu o nieagresji, premier zaznaczył, iż interesy sowieckie na kolei wschodnio-chińskiej nie są w Japonji uważane za sprzeczne z interesami japońskimi w Mandżurji, gdzie polityka otwartych

drzwi wymaga poszanowania interesów wszystkich państw. Nie jest przewidywane — oświadczył premier — zawarcie żadnej unji celnej lub porozumienia gospodarczego między Japonją a Mandżurją. Uznanie nowego ustroju i niepodległości Mandżurji uzależnione jest od jej zdolności do rządzenia się własnymi środkami. Japonja bynajmniej nie pragnie nielegalnie rozciągać kontroli politycznej nad władzami mandżurskimi.

Po utworzeniu rządu von Papena

Nowy rząd Papena.

BERLIN, (Pat.) O godz. 13.30 ogłoszony został następujący komunikat: Prezydent Rzeszy na wniosek kanclerza von Papena zamianował: ministrem spraw zagranicznych — ambasadora von Neuratha, ministrem finansów — hr. Schwering von Krössiga, ministrem sprawiedliwości — dr. Guertnera. Minister gospodarki dr. Warmbold objął tymczasowe kierownictwo ministerstwa pracy. Tem samem listą nowego rządu została skompletowana.

BERLIN, (Pat.) Ambasador niemiecki w Londynie baron von Neurath ma lat 59. — Po wstąpieniu do służby konsular-

nej zostaje w czasie wojny radcą ambasady w Konstantynopolu. W roku 1917 mianowany jest szefem gabinetu króla wriemberskiego. Od roku 1919 wchodzi do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko posła w Kopenhadze. — Od roku 1922 do 1930 jest ambasadorem niemieckim przy Kwirynale, poczem wyjeżdża do Londynu na dotychczas zajmowane stanowisko ambasadora.

Dyrektor ministerjalny w ministerstwie finansów hr. Schwering von Krössig wstępuje do tego ministerstwa w roku 1920 do wydziału traktatowego, od roku 1925 pracuje w wydziale budżetowym, którego kierownictwo obejmuje w roku 1929. W grudniu 1931 bierze udział jako delegat Niemiec w nadzwyczajnej komisji doradczej w Bazylei.

Min. Neurath mężem zaufania Hindenburga

BERLIN, (Pat.) Prasa donosi, że ambasador Neurath zamianowany został ministrem spraw za-

granicznych na wyraźne życzenie Hindenburga.

Oświadczenie Papena.

BERLIN, (Pat.) W pałacu kanclerskim odbyło się wieczorem przyjęcie przedstawicieli prasy zagranicznej. Kanclerz von Papen w krótkim przemówieniu oświadczył, że w zakresie polityki zagranicznej nowy rząd kontynuować będzie plany Brueninga, zmierzające do zabezpieczenia podstaw gospodarki narodowej.

W dążeniach tych współdziałać będą Niemcy z innymi narodami. Powołanie naszego rządu jest konieczne — oświadczył kanclerz — bowiem zagranica musi wiedzieć, kto reprezentuje politykę zagraniczną Niemiec. Polityka zewnętrzna musi też opierać się na wyraźnej sytuacji wewnętrznej.

Dr. Luther u kanclerza Papena.

BERLIN, (Pat.) Kanclerz Papen przyjął w dn. 2 b. m. na dłuższej audjencji prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera. Po zakończeniu owej rozmowy wydano komunikat, podkreślający zupełną zgodność

poglądów obu mężów stanu. Stwierdzono, że nie może być mowy o żadnych eksperymentach w polityce walutowej i emisyjnej, które zagroziłyby walucie niemieckiej.

Brüning nie przyjął swego następcy.

BERLIN, (Pat.) Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że były kanclerz Bruening nie przyjął wczoraj desygnowanego na stanowisko szefa

rządu Rzeszy von Papena, tłumacząc się niedyspozycją. W zastępstwie Brueninga konferował z von Papenem sekretarz stanu von Pünder.

Przed rozwiązaniem Reichstagu.

BERLIN, (Pat.) Uchwała frakcji centrowej komentowana jest przez prasę zgodnie jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronniactwa w stosunku do rządu von Papena. Dzienniki przewidują, że w tych warunkach rząd von Pa-

pena nie stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu ockezwać należy rozwiązanie Reichstagu. Nowe wybory — zdaniem prasy — rozpisane mają być na koniec lipca.

Otwarcie francuskiej Izby Deputowanych.

PARYŻ, (Pat.) Otwarcie wczorajszego posiedzenia Izby Deputowanych odbyło się w atmosferze spokojnej. Krótka manifestacja komunistów na rzecz amnestji była wypadkiem pozbawionym wszelkiego znaczenia. Z pierwszego nawiazania kontaktu między roz-

maitymi posłami i grupami, wchozącymi w skład nowej Izby, odnosiło się wrażenie, że deputowani zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i trudności zadań, oczekujących nową Izbę we wszystkich dziedzinach politycznego i gospodarczego życia Francji.

S. p. prezydent Doumer dobrze zasłużył się ojczyźnie.

PARYŻ, (Pat.) W dniu 2 b. m. po przerwie odbyło się posiedzenie Senatu, na którym przyjęto jedynomyślnie projekt ustawy, zgłoszony przez znaczną liczbę senatorów, stwierdzający, iż prezydent

Doumer dobrze zasłużył się ojczyźnie. Po przyjęciu projektu ustawy posiedzenie na znak żałoby zawieszono. Wybór nowego przewodniczącego Senatu nastąpi w piątek.

Wizyta ambasadora niemieckiego u Herriota.

PARYŻ, (Pat.) W związku z wczorajszą wizytą ambasadora Rzeszy von Hoescha u Herriota prasa francuska donosi, że krok ten zmierzal do dwóch celów: oficjalne zawiadomienie przysłego premiera i ministra spraw zagranicznych o powstaniu w Niemczech rządu von Papena i rozproszenie do pewnego stopnia niepokojów, jaki budzi w kołach politycznych Francji, a zwłaszcza w sfer-

ach lewicowych pozaparlamentarnych, charakter nowego gabinetu niemieckiego i jego bardzo zdecydowana orientacja prawicowa. Z drugiej strony w czasie spotkania tego, poruszone również miały być kwestje zbliżającej się konferencji lozańskiej i stanowiska, jakie zajmie wobec problemu reparacyjnego przedstawiciel nowego rządu niemieckiego.

Naprzężona sytuacja w Grecji.

ATENY, (Pat.) Wedle doniesień prasy, w sytuacji politycznej kraju nastąpiło nagle napięcie z powodu sprzeciwu ze strony większości parlamentarnej głosowania

nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych niezwłocznie po otwarciu sesji, jak tego domagał się Papanasiasu, mając w tym względzie poparcie organizacji robotniczych.

Tanio! Tanio! Tanio! bejecznie, powtarzają wszyscy ci którzy odwiedzili nasz
POLSKI SKŁAD KONFEKCYJ GALANTERJI I TRYKOTAŻY
Modn. rękaw. z mank. 1,90
bluzki jedwabne 7,50
spodniczki jedw. 9,90
kombin. jedw. 4,90
rajtulki jedw. 1,90
D. H-go W. Nowicki
Wilno, ul. Wielka 30
własna wytwórnia
o-b-b-u-w-w-l-a
M. Koszulki sport. 4,50
„ „ „ zefir prima 5,50
„ „ „ zefir 5,50
krawaty jedwabne 0,65
Kosz. Słowack. jedw. 9,60
Kales. trykotowe 1,90

KULISY.

Podobnie jak scena teatralna, ma też scena polityczna swą wiodną, przeznaczoną dla szerokiego publiczności, ma też swą kulisy, które, choć przez publiczność nie widziane, kierują całą akcją. Przykładem tego wyjątkowo charakterystycznym jest ostatnie przesilenie niemieckie, które przygotowane zostało przez czynniki zakulisowe w tak głębokiej tajemnicy, że zaskoczeni tem zostali nawet mężowie, stojący na czele rządu, przedwzrostkiem sam Brüning, który, jak przysławio wioły „maż zdradzony” dowiedział się o wszystkim — ostatni.

Nie dalej jak w sobotę wieczorem, na bankiecie, wydanym dla przedstawicieli prasy zagranicznej, Brüning, zapytany czy grozi Niemcom przesilenie, odparł lekceważąco: „Przesilenia w dzisiejszej polityce nie są aktualne, posiadają one już zapaszkę muzealną. Co się tyczy rządu niemieckiego, to byłby on szczęśliwy, gdyby tyle tylko miał zmartwień”.

W poniedziałek z rana, t. j. po upływie zaledwo 36 godzin owe „muzealne” i „nieaktualne” przesilenie było faktem.

Pod jakimi dokonano się ono hasłami?

Jeżeli chodzi o hasła zewnętrzne, wykrzykuje je Hitler z bandą swych hackenkreuzlerów ze sceny politycznej całą mocą swego potężnego gardła, wywołując entuzjazm milionowej masy widzów. A więc: „przec z reparacjami”, „przec z traktatem wersalskim”, no i przedwzrostkiem sprawa polska. Słusznie pisze „Kurjer Lwowski”, że „obecne przesilenie gabinetowe w Rzeszy niemieckiej można nazwać „polskiem przesileniem”, nie przez jakąś analogię do kryzysów gabinetowych u nas, tylko że gabinet Brüninga potknął się na Polsce, a ściślej na powstaniu w Warszawie, nienawiści do Polski całego narodu niemieckiego”.

Tak się przedstawia rzecz od strony widowni. Wiadomo jednak, że Hitler, przy całej swej popularności, jest tylko marionetką, kierowaną z za kulisy, przez siły tam ukryte.

Jakie są te siły i jakie są ich cele?

By na to odpowiedzieć, trzeba uprzytomnić sobie okoliczności, w jakich nastąpiło przesilenie:

Jak wiadomo, Brüning do niedawna cieszył się najzupełniejszym zaufaniem Hindenburga. Zmiana zaszła podczas ostatniego pobytu Hindenburga w jego majątku w Prusach Wschodnich, niewątpliwie pod wpływem wschodniopruskich junkrów-agrarjuszów, z których sam Hindenburg pochodzi. Cele, do których zmierzają junkrowie, mało mają wspólnego z polityką, są to sprawy natury gospodarczej: czyściasto kastowe.

Podobnie, jak inne państwa, miały też Niemcy swą dobrą „radosną twórczość”, kiedy różne uprzywilejowane stany czerpały pełniemi dłońmi z rządowych i nierządowych instytucji kredytowych, zasilanych podówczas hojnie z Ameryki. Najszerzej korzystali junkrowie wschodniopruscy, pod pokrywką wzmacniania niemieczyny na „zagrożonych” kresach wschodnich.

Wynikiem tego było obdłużenie majątków wschodniopruskich ponad ich wartość faktyczną. Gdy przyszło płacić procenty od pożyczek, podniósł się lament. By temu zaradzić, obmyślał rząd Brüninga środek, który pod postacią dekretu („Notverordnung”) miał się ukazać w najbliższych dniach, a który przewidywał parcelację zadłużonych dóbr wschodniopruskich i osiedlanie tam kolonistów. Takie „wzmacnianie niemieczyny na kresach” nie podobało się jednak „patriotycznym” junkrom wschodniopruskim, którzy zamiast parcelacji swych dóbr na pokrycie długów, woleliby w dalszym ciągu pobierać od rządu subsydia w gotówce, lub też doprowadzić do nowej inflacji, coby im pozwoliło bezwartościowymi papierkami spłacić swe długi. Nie napróżno jedno z socjalistycznych pism niemieckich nazwało gabinet Papena — gabinetem inflacyjnym.

Tak więc junkrowie-agrarjusze, w szczególności wschodniopruscy, byli pierwszym, choć nie jedynym

Z prasy.

Pierwszy krok do komunizmu.

„Wielkopolanin” występuje energicznie przeciwko gospodarce etatystycznej, nazywając ją „pierwszym krokiem do bolszewizmu”.

„Taka gospodarka zabija prywatne warstwy małe i średnie, ograniczając możliwość bogacenia się przeciętnego obywatela. Nazywając otwarcie rzecz po imieniu jest to pierwszy krok do bolszewizmu.”

U nas się zapomina, że obywatel uczszędny, o dobrze rozwiniętym warsztacie pracy, bogaty — to najlepsza podstawa wielkich wpływów skarbowych! Ciągłemu z niego jak najwięcej, współzawodnicząc z nim przedsiębiorstwami państwowymi i zabijając go kartelami, rujnuje się równocześnie bogactwo narodowe, a co za tem idzie i skarbi!

U nas dotychczas goroła ukryta pod różnymi płaszczykami zasada, że „wszelki zysk z obrótu jest wyżyskiem”. Dopóki nie zniesie się tego komunistycznego hasła, które cięży niezniesienie nad naszym systemem podatkowym, dopóty narzyc nawet nie można o rozwoju kapitału rodzinnego!

„Gryzienie” radosnej twórczości.

Miesięcznik sanacyjny „Przełom” wstawiał się artykułami (któreśmy w swoim czasie przytaczali) o tendencji bolszewicko-komunistycznej. W ostatnim numerze tego pisma czytamy, że artykuły te zostały zamieszczone w czasie nieobecności redaktora p. Szuriga.

W przedostatnim numerze czytaliśmy się pochwałę „najsacowniejszego hasła rzuconego przez żołnierzy-rewolucjonistów z r. 1926”, t. j. „radosnej twórczości”. A oto w ostatnim numerze „Przełomu” napisano:

„Niema miejsca na żadną twórczość, tembardziej radosną. Stwierdzamy stanowczo, że radosna twórczość idzie po linii najmniej opornego ruinowania bezbronnych: nieskarbowego przemysłu, handlu, rzemiosła, chłopstwa, robotników — zresztą wszystkich”.

Poza tem pod adresem pułkownika Kowalskiej „Gazety Polskiej” występuje „Przełom”:

„Ale czy nie zechciałaby od czasu do czasu przestać się bawić w świętego Jerzego, uganijającego się z wężem za smokami i czy nie zabawiałaby się w gospodyni: wziętą trzepaczkę i zapołować na gryzienie radosnej twórczości, podgryzającej Polskę”.

Te „gryzienie” radosnej twórczości są cennym nabytkiem w słownictwie politycznym z czasów sanacji. Nie powinny zaginać!

Samobójstwo naczelnika urzędu skarbowego.

KIELCE (Pat). Dziś w nocy naczelnik urzędu skarbowego w Busku Jan Kowalski popełnił wraz z całą rodziną samobójstwo. Żona Kowalskiego została zatruta. Kowalski zabił następnie dwie córki: 6-letnią Annę i 7-letnią Zofję, poczem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Kowalscy przed samobójstwem uregulowali wszelkie zobowiązania i pozostawili list, wyjaśniający, iż za wspólnym porozumieniem odbierają sobie życie. Przyczyną tragedii były nieporozumienia małżeńskie. W chwili dokonywania zbrodni Kowalski pisał notatki, w których zobrazował dokładnie ostatnie chwile, podając moment śmierci żony i córek.

Udoskonalone szkolnictwo.

Oto wiadomość w „Kurj. Lw.” (nr. 149):

„Tlumacz 18.V. Skandaliczny proceder ujawniony został w czasie piśmiennego egzaminu dojrzałości w tutejszym gimnazjum. W czasie nieobecności dyrektora gimnazjum koperta, zawierająca tematy, nadesłane przez władzę szkolną ze Lwowa, dostała się w niepowolane ręce. W tym roku dla wszystkich gimnazjów na terenie kuratorium przeznaczono te same tematy. Toteż ów osobnik postanowił zrobić trochę dolarów, otworzył kopertę, przepisał tematy, poczem kopertę zakleił.

Na miejscowym rynku studenckim sprzedano podobno owe tematy za 30 dolarów, a równocześnie zniósł się z pewnym księgarzem-antykwarszem w Stanisławowie i otrzymał od niego za owe tematy podobno 200 dolarów. Pomysłowy antykwarsz zarządził powielenie tematów

Przeciwwzrostek wysokim opłatom sądowym.

„Gazeta Grudziądzka” omawia wprowadzone ostatnio podwyższenie opłat sądowych i powiada: „Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą wprowadzenie opłat sądowych przy tak zwanych „pyskawkach”, które poprostu przynęcały sady swoją ilością i materialnością. Jeśli ktoś konieczności szukać zadośćuczynienia za jakies niehacne czy złośliwe słowo lub wykrzyknik, które ktoś pod jego adresem rzucił, to niech da zaliczkę na koszt procesu. W tej sprawie godzimy się wszyscy, bo każdy może zlekceważyć złośliwe okrzyki bliźniego, będącym w złym humorze i to bez żadnej większej dla siebie szkody.

Natomiast wymiar sprawiedliwości w sprawach, mających p. ważne znaczenie, powinien być bezwzględnie jaknajbardziej uławniony, gdyż tego wymaga powaga państwa”.

Dolar.

„Robotnik” omawia ucieczkę ed dolara i powiada:

„Nie zanosi się jeszcze na spadek dolara, i alarm wszczęty dokoła dolara byłby bezcelny, gdyż waluta, wydobytą od zbrojnych i latwością wyciekająca, poszła do Banku na powiększenie obiegu złotowego. Tak nie jest; cząstka idzie do Banku Polskiego, i cały ten alarm kończy się na tem, że spekulanci zarabniają na zamianie dolara na złoto z krzywdą dla całokształtu gospodarki społecznej”.

W najmniej odpowiednim momencie.

W związku z likwidacją francuskiej misji wojskowej w Warszawie pisze „Głos Narodu”:

„Żyjemy w czasach, kiedy nawet najbliższe dni mogą przynieść różne niespodzianki, jednak interesujące i Francję i Polskę.

Już nawet nie codziennie, ale co godzina zgłaszają się chimery na horyzoncie politycznym.

Grozą one nam w pierwszym rzędzie, ale tkwi w nich także poważne niebezpieczeństwo dla Francji.

I właśnie w takiej chwili następuje likwidacja francuskiej misji wojskowej, będącej widomą oznaką ściślej militarnej współpracy polsko-francuskiej.

Jest w tem wszystkim jakaś tajemnica czy zagadka, niezrozumiała dla zaniepokojonej opinii publicznej.

Nie może ona być zrozumiej, jak nie rozumie wielu innych rzeczy...

Nie wiemy, z czyjej inicjatywy następuje likwidacja francuskiej misji wojskowej, gdyż do wiadomości publicznej podano tylko sam suchy fakt bez żadnego oświetlenia.

Może kiedyś dowiemy się, ale to już nie będzie miało praktycznego znaczenia.

Nam nie chodzi o przeszłość, o reanimację historyczne czy ewentualne rekrimacje, ale o dzień dzisiejszy.

Niesie on zapowiedź burzy, wobec której likwidacja francuskiej misji wojskowej może istotnie wydawać się czymś dziwnym i niezrozumiałem.

Rzeczywiście, moment wybrano jak najmniej odpowiedni”.

ROZBIEŻNOŚCI W B. B.

Gdy we wszystkich państwach w Europie i poza nią przejawiają się dążności organizacyjne, pragnące zbudować ponad mnogością prądów jakąś jedność działania, to w Polsce rozwój wypadków idzie w odwrotnym kierunku. Stronnictwo rządzące (Be-Be) pogłębia przepaść między sobą a resztą społeczeństwa, a zarazem samo zamyka się coraz widoczniej w grupę, rozrywając wewnętrznymi rozbieżnościami i sprzecznościami poglądy i programy.

Ciekawe zestawienie tych rozbieżności robi toruńskie „Słowo Pomorskie”:

Niema w stronnictwie BB. jedności religijnej. Obok sanacyjnych katolików są tam żydzi, protestanci, prawosławni i bezwyznaniowcy. Czy panuje wśród nich zmysł równouprawnienia? Nie! Stosunek kół sanacyjnych do nowego projektu prawa małżeńskiego jest najlepszym dowodem ich nastrojów dla... katolicyzmu.

Niema w stronnictwie BB. jedności poglądów gospodarczych. Znajdziemy tam wszystko: od komunistycznych socjalistów (Moraczewski, Paćzek) do skrajnych kapitalistów, odnoszących się wrogo do wszelkich reform społecznych (grupa przemysłowców łódzkich). Obok zwolenników „wolnej gospodarki” są bezwzględni wyznawcy „etatyzmu”. Obok jawnych i ukrytych „inflationistów” są także zdecydowani „deflacioniści”.

Niema w stronnictwie BB. jednolitości w polityce zagranicznej. Jedni pragną utrzymania ścisłego przymierza z Francją, by się zabezpieczyć przed zachłannością Niemiec. — Inni bredzą coś o konieczności „porozumienia” z Niemcami, a nawet z samym Hitlerem. Wystarczy wymienić nazwiska pp. Władysława Studnickiego i Stanisława Mackiewicza z Wilna, którzy z uporem, godnym lepszej sprawy, pragną nas koniecznie „pogodzić” z Berlinem. — Pomijamy

JEDNOLITE B. B.

Na ostatniej odprawie posłów i senatorów BB. prezes tego klubu parlamentarnego zapewniał, że wszelkie pogłoski o rozłamach i niesnaskach w łonie tej organizacji są bezpodstawne i mają na celu jedynie podkopanie zaufania do obecnego rządu i stronnictwa rządowego.

Ze słów p. Sławka wynikałoby, że wśród członków BB niema żadnych rozdziewków i wewnątrz bezpartyjnej partji panuje sielankowa zgoda i jedność.

Mówił to wszystko p. Sławek tak przekonująco, że jeżeli my chcieli wierzyć jego zapewnieniom i zastanawialiśmy się potrosze czy nie wystosować czasem jakiegoś listu z przeprosinami, żeśmy się tak ośmielili posądzić panów z BB o jakies tam swary i zawiści wzajemne.

Rz tu raptem czytamy w „Kurjerze Wileńskim” odpowiedź na wyrzucenie p. Cat-Mackiewicza w sprawie rywalizacji o subsydia.

Oto „Kurjer Wileński” pisze tak:

„Istotnie, pismo, poświęcone obronie interesów wielkich właścicieli ziemskich, wszczynające w imię tych interesów zaciekłą, niesłychanymi metodami prowadzoną walkę przeciwko części tegoż obozu prorządowego, może brać subsydia z czystym sumieniem tylko od tej grupy, której służy. Za robotę zbijającą wewnątrz swego obozu, za szkalowanie najbardziej wartościowej, ideowej i silnej grupy młodzieży prorządowej, za dopomaganie zwycięstwa endecji w wyborach akad. trudno, doprawdy wypraszać od Rządu subsydia”.

Dalej mówi się o tem, kto ma prawo korzystać z subsydjów rządowych.

Ale mniejsza z tem, bo chodzi o to, że wbrew twierdzeniom p. Sławka o spoiściści, zgodzie i jedności organ komunikującej młodzieży sanacyjnej twierdzi, że w łonie BB. toczy się „walka”, prowadzi się „rozbiijająca robota”, uprawia się „szkalowanie” i t. d. i t. d.

Komuż ma wierzyć człowiek postronny?

Czy p. Sławkowi, czy miejscowym organom różnych odłamów BB., skłóconych o „moralne prawo” do korzystania z subsydjów?

W każdym razie, obserwując „wersalską” polemikę matadorów wileńskiej sanacji „moralnej”, coraz trudniej uwierzyć w słowa prezesa tego stronnictwa.

Albo liczy na naiwność audytorjum, albo nie wie, co się w jego otoczeniu dzieje.

Albo może p. Sławkowi wydawało się, że po jego wystąpieniu wszelkie niesnaski i swary ustąpią?

Jednakże i to przypuszczenie musi odpaść po przeczytaniu tego, co pisze „Kurjer Wileński”, zwracając się wprost do p. Mackiewicza.

„P. redaktor i wydawca „Słowa” w swej walce z „Kurj. Wil.” i z prorządowym obozem wśród młodzieży posługuje się meto-

sprawę stosunku BB. do Rosji, która jest dzunglą najrozmaitszych pomysłów i odruchów.

Niema w stronnictwie BB. jednolitości w poglądach na politykę wewnętrzną. Obok przesadnych „centralistów” siedzą na tych samych ławach przesadni „federaliści”; obok monarchistów płaczą się republikańscy demokraci; obok wielbieli dyktatury podnoszą głos apostołowie ludowładztwa i „walki klas”. W stosunku do mniejszości narodowych jedni są „pacyfikatorami”, a inni wywieszają hasło: „za wolność waszą i naszą”. Obok zapaleńców, zwalczających „namiętności narodowców Polaków”, są tam miłośnicy nacjonalizmu żydowskiego (syjonizmu). Jednym słowem — kołtowski najróżnorodniejszych sprzeczności i rozbieżności.

A jednak — ta zbieranina religijna, społeczna i polityczna trzyma się jeszcze razem? Dlaczego? Co ją łączy i skupia? Czy jakaś „ideologia” wspólna? Tak! Wszystkie te grupy porozumiały się ze sobą na podłożu jednej „ideologii”: Postanowiły odbudować Polskę zdobyć dla siebie i wspólnie jej dobra eksploatować.

Eksploatowanie wspólne Polscy — oto jest „ideologia”, która łączy sanacyjnych socjalistów z kapitalistami, sanacyjnych republikańców z monarchistami, sanacyjnych katolików z inowiercami (żydzi, protestanci itd.), sanacyjnych liberałów z etatystami.

Gdy chodzi o eksploatację, to panuje zgoda. Gdy natomiast chodzi o program budowania, to ujawniają się takie sprzeczności i rozbieżności, że najważniejsze zagadnienia odkładają się z roku na rok i z miesiąca na miesiąc, ponieważ przywódcy BB. nie mogą pogodzić się z sobą. Wystarczy wskazać na zupełną bezradność wobec przesilenia gospodarczego, a zwłaszcza wobec bezrobocia.

OFIARY.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

S. Z. 5.— dla najbiedniejszych.

Firma Staszkievicza zł. 20.— dla biednych VI Konf. Tow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo.

Ze skarbonką za pośredn. p. J. Kalksztejnowej zł. 30.— do uznania p. Zofji Kościłkowskiej.

Emeryt zł. 5.— dla rodziny Mufelów.

Emeryt zł. 2.— dla najbiedniejszych dzieci.

M. Junosza.

P. K.

Aresztowanie sprytnego oszusta.

W dniu wczorajszym aresztowany został na dworcu wileńskim oddawna poszukiwany przez władze śledcze sprytny oszust i uwodziciel Radosz. Radosz pochodzący z Zakopanego w swoim czasie uwiódł zamożną wilanikę, od której pod pretekstem ożenienia się wyludził większą sumę pieniędzy i w przeddzień ślubu uciekł. Przed ucieczką Radosz potrafił przedać cudzą bardzo sprytny sprzedac cudzą nieruchomości przy ulicy Jasnej Nr. 49 Uwidzionej niewieście sprytny

SZKICE I OBRAZKI.

POWIETRZA I SŁONCA.

Jak zawsze, wszystko u nas w mieście robi się nie w swym czasie.

Nad uruchomieniem i udźwiękowieniem kina miejskiego debatuje się w czasie sezonu ogórkowego, o naprawie kanalizacji i jezdni wtedy, kiedy ruch zamiera i kiedy ludzie przestają na siebie wywierać brudy... a o ogródkach dziecięcych pisze jakaś czulo i sędziwa dama wtedy, gdy już sezon letni rozpoczęty...

No, ale trudno... tak się u nas teraz złożyło, że tylko jeden temat zawsze stał się aktualnym — sprawa muzerji ludzkiej i urzędniczej...

„Ogórki” teraz kwitną przez dwa miesiące w roku, a kiedy minie termin „ogórkowy”, nikt przewidzieć nie zdoła...

Ale do rzeczy...

Chodzi nam o te nieszczęsne ogródky dziecięce, których właściwie w Wilnie niema...

Niepodobna bowiem nazwać placem zabaw ani placu z polepy glinianej i gruzu w okolicach ul. Końskiej, ani maleńkich placików w Cielętniku, ogródkami dziecięcymi...

Dzieci są tam bądź skrepowane, bądź skłuzane na wycychaniu kurzu i kopcja z okalających plac, domowych dymników...

W „Cielętniku” dzieciarnia zmuszona jest do ograniczania swych zabaw... jedynie tylko w cyrku obciążonym drutem, tu tłum się potęga, a nie bawi...

Tragedja jest prawdziwa, gdy jakaś dziecięca piłeczka upadnie na trawnik... Co robić?!

Maleństwo takie debatuje długo i Lyel śmiga po piłkę na gazon...

Urząd je pan dozorca...

— A ty gdzie, chajlera taka, potłazła, a!?!

Dzieciak ma lzy w oczach i nie wie, co z sobą zrobić...

— Poszła ty won z trawnika, a to pałką dam...

— Ja tylko po piłkę...

— A ci nie widzisz, co tu napisano?!

Dziecko ma lat cztery i widzieć to, copperswa widzi białą tabliczkę z napisem, ale nie nie rozumie...

Zapłakalo biedactwo i straciło ochotę do zabawy.

A laszek Zakretowy?

A smutne szczątki lasku na Zwiezniu?!

Przecież Wilno, jedno z najpiękniej załesionych miast w Polsce (dopóki magistrat nie wytnie ostatniego z drzew), posiada zakątki, które zdążyły się na placiki dla dziatwy...

W tym roku już zapóźno, ale może, właśnie z lata korzystając, należałoby pomysłić i bardzo, bardzo tanimi kosztami taki wzorowy „dzieciarnik” urządzić.

Nie wszystkie dzieci na wieś jechać mogą, ba! takich dzieci coraz mniej, niechaj więc te parę miesięcy słońca i ciepła w możliwych warunkach przeżyją...

Gdyż ulice Wilna, ziejące letorami kanałów, jak najmniej odpowiednie są dla wilegiatury dziecięcej.

M. Junosza.

Pożar taksówki. „13 cegielka”.

W dniu wczorajszym na ulicy Zawalnej na skutek przedwczesnego wybuchu zbiornika z benzyną wybuchł nagle pożar w taksówce. Podczas pożaru przy gaszeniu ognia doznał poparzeń właściciel taksówki Liminowicz. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanemu pogotowie ratunkowe.

Wczoraj koło wileńskie Młodzieży Wszechpolskiej zwołało zebranie dyskusyjne, poświęcone sprawom okupackiej gospodarki b. zarządu Bratniej Pomocy. Zebranie było niezwykle liczne. Przybyli także niemal wszyscy członkowie zarządu p. Dembińskiego, na czele z komendantem Legionu Młodych Jedrychowskim, Rynca, Piekarcem i t. d.

CZY PAMIĘTASZ O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI?

Referat o stanie agend Bratniej Pomocy w chwili przyjmowania ich przez zarząd obecny wygłosił p. Stanisław Ochocki, poczem rozwinęła się nader gorąca dyskusja, która ujawniła szereg niezwykłych ciekawych szczegółów z gospodarki sanacyjnej w bratniaku.

Drobne wiadomości. Rozruchy w Ceućie.

CASABLANKA. (Pat). Wczoraj w Ceućie (Maroko Hiszpańskie) wybuchł strajk generalny. Wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy zamknięto. Ruch zamari zupełnie. Strajkujący przerwali komunikację telegraficzną i rozbili kilka sklepów, które nie zostały zamknięte. W mieście doszło do rozruchów i manifestacji, które zlikwidowała gwardja cywilna. Wiele osób odniosło rany. Władze przeprowadziły liczne aresztowania. Organizatorami strajku są syndykaliści. Gubernator kieruje osobiście akcją, mającą na celu utrzymanie porządku.

Szczegółowe sprawozdanie z tego zebrania zamieścimy w najbliższym odcinku akademickim.

W każdym razie młodzi sanatorzy musieli wysłuchać wiele bardzo przykrych prawd o stypendjach, korytkach i karierowiczostwie.

Zebrań przeciągnęło się do godz. 12 w nocy i pomimo nader gorących nastrojów panował na niem bezwzględny porządek, aczkolwiek udzielano głos wszystkim mówcom.

Przewodniczył prezes zarządu Młodzieży Wszechpolskiej p. W. Misiewicz.

KRONIKA.

Wilno włączone zostaje do europejskiej linii lotniczej.

W dniu wczorajszym około godziny 12-tej przeleciał nad Wilnem samolot pasażerski, kierując się z Warszawy do Rygi. W związku z uruchomieniem z dniem 15 bm. komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Wilno — Ryga, samolot ten odbył pierwszy próbną lot, przyczem próba powiodła się znakomicie. W samolocie tym znajdował się m. in. poseł polski w Rydze p. Arciszewski.

Jak już nadmieniliśmy wyżej, termin otwarcia komunikacji lotniczej na omawianym szlaku wyznaczony został nieodwołalnie na dzień 15 czerwca. W związku z tem bawi obecnie w Wilnie delegacja Ministerstwa Komunikacji, która w dniu wczorajszym odbyła konferencję z przedstawicielami

Magistratu w sprawie wybrania terenu i ustawienia radiostacji lotniczej.

RYGA. (Pat). O godzinie 15 min. 40 na lotnisku Spilve pod Rygą wylądował pierwszy polski samolot pasażerski — 8-miejscowy Fokker. Samolotem tym przybyli minister Arciszewski, dyrektor techniczny lotu inż. Kurmański, radca prawny lotu dyr. Górecki i nacelnik wydziału trafiki Krzyżkowski. Na lotnisku spotkali przybyłych sekretarz poselstwa Łąski, dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji inż. Ejnberg, szef lotnictwa wojskowego inż. Jerin oraz dowódca pułku lotniczego płk. Skurbe i jego zastępca. Trasę Warszawa—Ryga przebył samolot w ciągu 5 godzin.

SPRAWY MIEJSKIE.

Raut na cześć b. prezydenta miasta p. Folejewskiego. Komitet organizacyjny przypomina, że w dniu dzisiejszym (piątek dnia 3 czerwca r.) o godz. 9 wieczór odbędzie się w górnych salonach Hotelu Georges'a raut na cześć b. prezydenta m. Wilna, p. Józefa Folejewskiego.

Pozostałe zaproszenia i bilety w cenie 3-ch złotych są jeszcze do nabycia w cukierni Czerwonego Sztralla, Mickiewicza 12.

Czy brzoży Wilji będą regulowane? Magistrat rozpoczął starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 160.000 złotych. Pożyczka ta ma być użytkowana na zabezpieczenie miasta przed skutkami ewentualnej powodzi, w pierwszym zaś rzędzie na regulację brzoży Wilji.

Jak już w swoim czasie podaliśmy, plan regulacyjny przewiduje m. in. budowę bulwarów dla użytku publiczności po obu stronach Wilji na przestrzeni od mostu Zwierzynieckiego do więzienia wojskowego na Antokolu.

Budownictwo domów drewnianych w Wilnie. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dzienny wypełniła sprawa pożyczek na budowę nowych domów drewnianych. Obecnie już cały kredyt przyznany Wilnu w wysokości 150.000 złotych został wyczerpany. Na ostatnim posiedzeniu przyznano pożyczek na ogólną sumę zgórą 70.000 złotych, w tej liczbie spółdzielni urzędników pocztowych na budowę 10 domów mieszkalnych.

Z MIASTA.

Badania wód podskórnych nie dały pozytywnego rezultatu. Prowadzone przez szereg tygodni badania wód podskórnych, znajdujących się w większej ilości pod Bazyliką Wileńską, w celu ustalenia kierunku i szybkości tych wód, nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu, pomimo, iż kilkakrotnie zabarwiano wodę w studzienkach, specjalnie dla tych badań wykopanych.

Badania te prowadzone były według najnowszych metod i pomimo to nie dały pożądanego rezultatu. Nie zdołano ustalić kierunku wód, jak również nie zdołano ustalić szybkości ruchu tych wód.

Nowy kierownik robót inżynierskich w Bazylicy. Nowy kierownik robót inżynierskich w Bazylicy Wileńskiej p. inż. Henryk Wąsowicz w dniu dzisiejszym obejmuje kierownictwo tych robót.

Przed otwarciem wystawy pamiątek Moniuszkowskich w Wilnie. Jak już dzienniki doniosły, termin urzędowania wystawy, obiektów, związanych z Moniuszką i jego epoką, w pawilonie ogrodu Bernardyńskiego, został przesunięty na dzień 12 b. m., a to z powodu odbywających się w rzeczywistości innych wystaw.

Ponieważ przygotowania obiektów przeznaczonych na ekspozycję Moniuszkowską, są obecnie w pełnym biegu z powodu umieszczenia ich w drukującym się katalogu,

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

Cech Rzeźników i wędliniarzy w Wilnie zawiadania, iż rozporządzenia o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi które winny być wywieszane w każdym przedsiębiorstwie rzeźniczo-wędliniarskim, są do nabycia w sekretarjacie cechu, (Niemiecka 25) i zwoya pp. mistrzów do zaopatrzenia się w takowe.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Baczność podoficerowie rezerwy! W dniu 5 czerwca r. b. o godz. 2-jej odbędzie się zebranie informacyjne dla członków Koła Wileńskiego O. Z. R. P., na którym kol. prezes Okręgu złoży sprawozdanie z odbytych w dniu 29 maja r. b. ćwiczeń terenowych.

Il-gi Zjazd uczestników walk o Wilno odroczoney. Termin Il-go Zjazdu b. uczestników walk o Wilno, który miał się odbyć w dniach 4 i 5 czerwca, z przyczyn od Komitetu Organizacyjnego niezależnych, został przesunięty na dzień 8 i 9 października r.

Prezydium Zarządu Związku Jednocześnie komunikuje, że Biuro Zjazdu oraz Sekretariat Zarządu Głównego Związku Obrońców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej mieści się w ogrodzie po-Bernardyńskim Il-gi pawilon, Il-ge wejście i czynne są od godziny 17 do 20 codziennie i od 12 do 13-iej w dni świąteczne.

W związku z projektem „Ogniskiem dla samotnych kobiet”, Koło Rudniczek, podaje do wiadomości, że osoby zainteresowane mogą się zwrócić — Zamkowa 3 m. 4, gdzie p. Janina Pieriążkowska udzieli wszelkich informacji; w środy, czwartki i piątki od godz. 2—3.

Doroczne Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa „Mens” dla walki z alkoholizmem i innymi nałogami odbędzie się dn. 10-go czerwca r. b. w lokalu poradni „Mens” (ul. Zeligowskiego Nr. 1, m. 21) o godz. 6-jej.

Życia T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie. Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie podaje do wiadomości członków i sympatyków, że 18 i 19 czerwca r. b. w celach propagandowych i wychowawczych urzędują t. zw. „Dnie dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody”, a mianowicie:

1) 18 czerwca r. b. odbędzie się audycja w Polskim Radiu z dziedziny „świata zwierzęcego i ochrony przyrody” oraz rozdanie nagród za najlepiej utrzymane konie osobom trudniącym się zawodem dorżkarskim.

2) 19 czerwca r. b. odbędzie się: a) pochod z zwierzętami przy udziale młodzieży i starszego społeczeństwa; b. pożądany jest udział osób, posiadających konne pojazdy własne — ze zwierzętami oraz psów i panów konno; c) zbiórka uliczna przez psy na schronisko dla zwierząt, osoby, posiadające psy tresowane lub nadające się do zb. rki, prosimy zgłaszać się do Sekretariatu T-wa, Tatarska w I piętro (III Kom. P. P.) od 6 do 8 wiecz., gdzie również udzielać się będzie wszelkich informacji dotyczących pochodu. Szczegóły w afiszach i gazetach.

Z „Sokoła”. Zarząd T-wa Gimn. „Sokol” niniejszym zawiadamia, że dnia 5 czerwca, urzędują dla swych członków i ich rodzin, wycieczkę dla zwiedzenia radosztacji na Lipówce. Zbiórka wszystkich uczestników przy moście kolejowym za Ostrą Bramą punktualnie o godz. 9, gdzie będzie czekał przewodnik.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zarząd Koła Medyków U. S. B. urzędują dnia 3. V. 32 r. wycieczkę do elektrowni miejskiej. Dzięki uprzejmości dyr. inż. Glatmana członkowie Koła Medyków zapoznają się z najnowszymi urządzeniami elektrowni. Zbiórka o godz. 16 punktualnie koło elektrowni.

Akademicka Drużyna Harcerska. W sobotę 4.VI.32 r. odbędzie się zbiórka drużyny przy ul. Zyguntowskiej 16 o godzinie 20.

Teatr i muzyka.

TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P.
— W Bernardynce. Dziś i jutro — „Awantura w raj”.
— W Lutni. Dziś i jutro — „Szczęście od jutra”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 2 czerwca.
11.58: Sygnał czasu. 12.10: Aud. dla poborowych (pog. i muz.). 13.10: Kom. met. 14.15: Program dzienny. 14.50: Muzyka z płyt. 15.25: „Polska wyprawa w Alpy francuskiej”, odcz. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). Obj. Z. Ławeska. 16.20: „Samobójstwa młodzieży”, odcz. 16.40: Kwadrans Szuberta (płyty). 16.55: Lekcja angielskiego 17.10: „Fantastyczny świat automatów”, odcz. 17.35: Muzyka lekka. 18.50. Kom. L. O. P. 19.00: Z zagadnień literackich. 19.15: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19.25: „Na srebrnym ekranie”, premjery filmowe. 19.35: Progr. na sobotę i rozzm. 19.48: Pras. dziennik radij. 20.00: Pog. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.05. „Adolf Dygasiński”, feljton. 22.20: Kom. i muz. tan.

Sobota, dnia 4 czerwca.
11.58: Sygnał czasu. 12.00: Poranek szkolny. 12.45: Aud. dla poborowych (pog. i muz.). 13.20: Kom. met. 14.45: Progr. dzienny. 14.50: Muzyka z płyt. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25: Muzyka z płyt. 16.00: Radiokronika. 16.30: Krzysztof światowy a technika, odcz. 16.55: Aud. dla dzieci. 17.00: Koncert. 18.00. Tr. Nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie. 19.00: Tygodnik literacki. 19.15: Stanisław Moniuszko (w 60-tą rocznicę śmierci). Wygl. prof. m. Józefowicz. 19.30: Kom. Wil. Tow. Kól. Roln. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.45: Prasowy dziennik radij. 20.00: „Na widnokręgu”. 20.15: Koncert żywych (płyty). 21.55: „Fapryka, tokaj i muzyka cygańska”, felj. 22.10: Koncert Chopinowski (Robrowska). 22.40: Kom. i muz. tan.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Co bywa ich przyczyną? W dziennikach czytujemy często „suche” notatki o zamachach samobójczych młodej dziewczyny lub chłopca. Moment współzucia, słowko: co za tragedia! — i nowe wrażenia: nowe sensacje szybko przytoczyły notatkę o samobójstwie. A przecie nad przyczynami młodzieńczych katastrof życiowych należy głęboko się zastanowić. Rodzicom i wychowawcom przedewszystkiem. Niech więc ze szczególną uwagą wysłuchają dn. 3 czerwca odczytu wizytora Jerzego Ostrowskiego p. t. „Samobójstwa wśród młodzieży”. Transmisja na wszystkie stacje o godz. 16.20.

Zeleński, Pałester i Sztopka.

Dn. 3 czerwca o godz. 20.15 koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej, transmitowany przez rozgłoszenie radiowe, prowadzi Emil Młynarski. W części symfonicznej uwertura „W Tatrach” Władysława Żeleńskiego, osnuta na motywach tatrzańskich, „Symfonia Dziecinna” młodego kompozytora warszawskiego Romana Pałestera, która przedstawia połączenie modernizmu z dzieciną prostotą i zapowiada ciekawy problem stylistyczny. Na zakończenie „Szkocka symfonia” Mendelssohna. Solistą wieczoru będzie Henryk Sztopka, który odegra „Fantazję polską” Paderewskiego.

ROZNE.

Nowy protest przeciwko projektowi prawa małżeńskiego. Onegdaj wpłynął do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie protest przeciwko opracowanemu przez Komisję Kodyfikacyjną projektowi nowego prawa małżeńskiego.

Protest ten nadesłał mieszkańcy parafii Jasionówka w powiecie białostockim. Protest podpisało przeszło 1.000 parafian.

Zarząd Herbaciarzy dla bezrobotnej Inteligencji dziełko za ofiary w produktach, szczególnie p. Helenie Dowgiałach, która w każdej potrzebie spieszy z pomocą; jako też: pp. Marii Wolbeckowej, J. Dmochowskiej, M. Sielskiej, Aleksandrowiczowej, Ewie Wankowiczowej, Annie Wolbeckowej, Anteli Lejgiewkiej, Jadwidze Dmuchowej, Osiemskiej, Justynie Boguckiej, Tuzyńskiej, firmie trynie Knapik, f-mie Leon de Tiller, f-mie Zyt-kiewicz, f-mie B. Stralla, f-mie Bieliński, f-mie Banel, f-mie Piotrow.

Ofiary w gotówce złożyli: pp. Sipiński — 5 zł., ks. Mickun z Ameryki — 176 zł. 40 gr., P. — 2 zł., N. N. — 1 zł., N. N. — 1 zł., Kalksztejnowa — 15 zł., X. — 20 zł., M. K. — 1 zł., A. L. — 3 zł., Ignacy Dmochowicz — 2 zł., Urzędnicy Banku Polskiego — 50 zł., N. N. — 9 zł., Muszyńska — 2 zł.

WYPADKI.

Samobójstwo bezrobotnego. W jednym z mieszkań w domu Nr. 10 przy ul. Rudnickiej wczoraj w godzinach porannych, bawiący tam czasowo 23-letni bezrobotny malarz J. Klujcz, zamierzający stałe w Będzinie, w zamiarze pozbycia się życia wypił większą ilość esencji octowej.

Zawzwanne Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, odwozło de-nata do szpitala żydowskiego.

Przyczyna samobójstwa był ustawiczny brak pracy.

Dwie pierwsze sprawy doraźne w Wilnie.

Jeden ze szpiegów zasądzony został na śmierć, dwaj zaś na bezterminowe ciężkie więzienie.

Wczoraj od rana na zewnątrz i wewnątrz gmachu sądów dawał się odczuć niezwykły nastrój.

Na ulicach, okalających gmach sprawiedliwości, postawiane liczne posterunki policyjne z najeżonymi bagnetami na karabinach.

W kuluarach straż pełnią policjanci, którymi kierują przodownicy i oficerowie.

Powodem do tych niezwykłych akcesorów są jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze, wyznaczone do rozpoznania w trybie doraźnym dwie sprawy o szpiegostwo na rzecz wywiadów ościennych państw.

W związku z temi sprawami pod silną eskortą przywieziono do więzienia na Łukiszkach trzech oskarżonych oraz dwóch innych więźniów, powołanych do jednej z tych spraw w charakterze świadków oskarżenia.

W składzie trybunału zasiada zmiana. Rozprawie przewodniczy p. sędzia Józef Zaniewski; zaś wotują pp. sędziowie M. Szpakowski i E. Góra.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator p. Dominik Piotrowski.

Woźny sądowy wywołuje jako pierwszą z dwu sprawę Andrzeja Malki oskarżonego z art. 1 § 3 i art. 4 § 1 rozporządzenia P. Prezyenta z dn. 16.II.1928 r.

Na ławę oskarżonych policjanci wprowadzają rosnego, dobrze zbudowanego mężczyźnego, który tępem wizerzeniem rozgląda się po sali prawie pustej.

Przy stole obrońców zasiada mec. Czernichow, który zgłosił się do obrony z umowy.

Po stronie przeciwnej sali zajęli miejsca eksperci: por. Marjan Młynarczyk, oficer II oddz. Sz. Gen. oraz p. Brzeski w charakterze biegłego kaligrafa.

Na salę wkracza sąd.

Sędziom zabrała sprawa personalna oskarżonego. Z tych wynika, że jest on gospodarzem na 20 dziesięcinowym folwarku Bra-lawino, gm. międzolińskiej, liczy lat 37, ukończył kursa agronomiczne i jest zaliczony do rezerwy W. P. jako szeregowiec.

Sąd ze względu na charakter sprawy zarządził tajność obrad.

Obrona podsądne go prosi o pozostawienie na sali członków rodziny oskarżonego.

Sąd, uwzględniając częściowo prośbę, pozwala pozostawić jedynie matkę oskarżonego.

Dalszy ciąg rozprawy, a więc: odczytanie aktu oskarżenia, wyjaśnienia oskarżonego, badanie świadków, orzeczenia biegłych, rozprawa stron oraz „ostatnie słowo” podsądnego odbywa się w ciągu kilku godzin przy drzwiach zamkniętych.

Po zamknięciu przewodu, przewodniczący zarządził przerwę dla naradzenia się nad wyrokiem.

W międzyczasie prokurator udzielił zezwolenia na widzenie się podsądnego z matką i siostrą, którym Malko dawał wskazówki, jak mają postąpić w dalszym życiu, bez niego.

O godz. 16 m. 25, już przy drzwiach otwartych, wkracza sąd, a przewodniczący odczytuje do-nośnym głosem sentencję wyroku, która brzmi jak następuje:

Po rozpoznaniu sprawy, An-drzejka Malko, oskarżonego o to, że: 1) w okresie od sierpnia 1931 r. do dn. 25 kwietnia b. r., będąc szeregowym rezerwy W. P. i rezydentem wywiadu sowieckiego na terenie województw północno-wschodnich, zebrał i ujawnił wywiadowi Z. S. R. R. wiadomości, dotyczące organizacji i nastrojów Federacji Polskich Zw. Obr. Oj-czynny i Strzelca; stanu i naprawy linii telefonicznych i telegraficznych w okolicy Miadziola; budowy i rozpiętości mostu na szlaku strategicznym Kobylnik—Miadziol oraz wiadomości, dotyczących akcji wywiadu polskiego, czyli o czyn przewidziany w art. 1 § 3 rozp. P. Prezydenta z dn. 16. II. 1928 r. i

2) że w tychże okolicznościach zebrał i zakomunikował rządowi Z. S. R. R. wiadomości, dotyczące stanu gospodarczego i nastroju

ludności w Polsce, organizacji, działalności i ustosunkowania się do władz polskich i rządu Z.S.R.R. białoruskich organizacji politycznych w Wilnie; organizacji, działalności i zamierzeń Bezp. Bloku Współpracy z Rządem oraz ustosunkowaniu się członków tejże organizacji do rządu polskiego z wiedzą, iż udzielone wiadomości mogą być użyteczne rządowi Z. S. R. R. na wypadek wojny, prowadzonej z Polską, czyli o czyn przewidziany w art. 4 § 1 rozp. P. Prez.

Sąd, uznając winę oskarżonego za udowodnioną, postanowił skazać go za przestępstwo, opisane wpunkcie 2-im na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez 15 lat, zaś za przestępstwo inkryminowane w punkcie 1-ym na karę śmierci przez powieszenie, i tę karę uznał za łączną.

Po odczytaniu wyroku, przewodniczący krótko uмотywował go oraz oznajmił, iż wyrok ten jest ostateczny i niezaskarżalny i podlega wykonaniu w ciągu 24 godzin.

Wyrok ten przewodniczący wręczył prokuratorowi do wykonania.

Oskarżony przez cały czas procesu zachowywał się spokojnie, a ogłoszonej sentencji zdawał się nie rozumieć.

Skazanego natychmiast wy-prowadzono z sali i karetką przewieziono do więzienia.

O zapadłym wyroku zawiadomiono telegraficznie ministerstwo sprawiedliwości, które zarządzi galsze formalności co do zatwierdzenia lub niezatwierdzenia wyroku przez P. Prezydenta oraz ewentualnego wykonania wyroku.

Niezależnie od tego obrońca skazanego, mec. Czernichow zwrócił się telegraficznie do P. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie skazanego.

Ewentualna egzekucja wykonana będzie dziś rano przez delegowanego kata.

Bezpośrednio po tej sprawie sąd w tym samym składzie przystąpił do rozpoznawania drugiej sprawy, również o szpiegostwo.

Na ławę wprowadzono dwóch młodych wieśniaków z gminy tatrzańskiej pow. wil.-trockiego: 20-letniego Juliana Kałanta i 24-ro letniego Piotra Czepulisa. Obaj są Litwinami, wyznania katolickiego. Obaj są analfabetami.

Akt oskarżenia w konkluzji podsądnym inkryminuje zbrodnię szpiegostwa, a mianowicie, że Czepulisa od początku kwietnia a Kałanta od połowy marca ub. roku do 1 maja b. r. w m. Orany zbierał wiadomości, dotyczące garnizonu w Oranach; stanu liczebnego stacjonujących tam oddziałów, magazynów wojskowych, nowobudujących się koszar oraz dotyczących osoby oficera informacyjnego batalionu Orany, zaś Kałanta nadto zbierał wiadomości, dotyczące garnizonu w Olkienikach, jego stanu liczebnego, składu osobowego i uzbrojenia.

Przestępstwa te przewidziane są w art. 51 K. K. i art. 5 § 1 rozp. P. Prez. z dn. 16. II. 1928 r.

W obronie oskarżonych wystąpili z urzędu z ramienia Kałanta — mec. Neyman a w imieniu Czepulisa — mec. Kulikowski i apl. adw. Kaplan.

Sprawa, jak poprzednia, toczyła się przy drzwiach zamkniętych, a w wyniku o godz. 17 m. 45 sąd ogłosił sentencję wyroku, której mocą obu podsądnym uznał za winnych dokonania inkryminowanych im przestępstw i skazał każdego z nich na osadzenie w ciężkim więzieniu bez terminu.

W motywach sąd zaznaczył, że przewód sądowy w zupełności uzasadnił akt oskarżenia, lecz ze względu na młody wiek oskarżonych i niski poziom umysłowy uznał za właściwe nie stosować do nich najsurowszego wymiaru kary.

Wyrok, jako ostateczny i nie zaskarżalny, został skierowany do wykonania. Kos.

REFUS KING.

„Pieniądze albo życie”.

Kiedy się znów obudził, na dworze było już szaro. Spojrzył na zegarek. Wskazówki stały na piętej. Ale jaka to mogła być piąta — rano, czy po południu? Wyrzwał ostrożnie na dwór. Natura wyglądała tak głupio, że nie mógł się zorientować. Gęsta mgła przylegała mu do twarzy i zamykała pole widzenia w ciastnym kręgu kilku kroków. Mogła to być równie dobrze mgła poranna, jak przedwieczorna. Był bardzo głodny, ale to nie stanowiło wskaźnika czasu. Zawsze był głodny. Zjadł dwa pozostałe pudełka sardynek i dokończył sucharków, następnie dopełnił prowizorycznie toalety koło kranu w kącie. W skrzynce zawierającej narzędzia, potrzebne w wiatru, znalazł kawał płótna i garść szmat. Zmoczył je w nacie i zawiązał w płótno w taki sposób, żeby je móc zafixować na głowie i nie zamoczyć w morzu. Drugi rekonesans upewnił go, że dzień jednak zniża się ku wieczorowi. Robiło się coraz ciemniej i czuł się bardzo wypoczęty. Mgła rzędła, ale mogła się utrzymać jeszcze do nocy.

Poprawił perukę, włożył brodę i spojrział znów na zegarek. Było po szóstej, ale musiał się jeszcze zdobyć na cierpliwość do wpół do osmej. Kiedy szedł ku morzu, mgła już prawie znikła i mrok gęstniał po-

woli w czarności. Znalazł swój wczorajszy pagórek i usiadł pod nim na piasku. „Elsprey” biała słabo na tle ciemno granatowych ciemności. Morze szmerło prawie niedosłyszalnie. Plaża szła samotna postać. Barry zauważył jednakże szal, ten sam co wczoraj, powiewający lekko naokoło głowy, osłoniętej nim przed wilgocią. W młodym człowieku wzbierało gwałtowne wzruszenie. Co za dzieła dziewczyna! Napewno trzyma nad szalem rewolwer! Jako nieodrodną córkę swego ojca, wybrała się na poszukiwania draba, który ją nastraszył zeszej nocy. Barry był tego pewny. Znalazł się wobec przykrego dylematu. Jeżeli nie zdejmie peruki i brody, to nie uniknie pokaźnego. Georgina, córka Billingsa, musiała mieć celne oko. Pewnie strzeliłaby mu w nogę i plan spalenia „Elsprey” obróciłby się w niwecz. Nie było innej rady jak zrzucić zebranie, porwać ją w ramiona i ułagać, aby zachowała milczenie i zaufała mu, cokolwiekby się stało.

Georgina znalazła się o kilka kroków od pagórka. Powiew wiatru rzucił jej na twarz koniec szala. Przystanąła, aby go odgnąć i w tej chwili znalazła się w ramionach Barry'ego i bez brody i bez peruki.

Najdroższa! — krzyknął młodzieniec. — Ani słowa, zaraz ci wszystko wyjaśnię. To ja jestem — ja — twój...

Nagle spostrzegł, że coś jest nie w porządku. Konię spodziewał się, że za chwilę zacnie kłęk i wrzeszczeć ra-

jej słowa w gardle, ale oczy... I ten kulak w brodzie... — Najdroższa! — wyjąkła, cofając się w tył. Jednocześnie przemknęła mu zdradziecka myśl, że jednak ożenienie się z taką tygryscą byłoby dość ryzykowne.

Ty paskudny lowelasie... — zaczął grubym, męskim głosem wsład za wylupą gwałtownie szarpa. Barry zorientował się w sytuacji w jednej sekundzie. Georgina przygotowała potrzask na brodatego wariata. Mężczyzna, który przebrał się w jej suknie, musiał należeć do załogi „Elsprey”. Nie było czasu na etykę. Powalił nieprzyjaciela dwoma uderzeniami na piasek. Pierwsze wymierzono w tak zw. dołek, nie poskutkowało o tyle, że odbiło się o gorset pożyczony od kucharki.

Jako amator polowania na kaczki, Barry znalazł się na znaczeniu przynęt, zwłaszcza zaś żywych. Porwał więc jęńca za nogi i oszczędzając sukni Georginy i tak już beznadziejnie popękanej, pociągnął go pod duży krzak na diunach. Rece wziął mu w stylus szalem. Pasy mocnego materiału udarte z halki również pożyczony przez kucharkę, posłużyły do skrępowania nóg i do przycumowania majtko do krzaka. Barry powrócił do swego pagórka, włożył ponownie brodę i perukę, zdjął płaszcz, kurtekę, kamizelkę i buty i zakopał w piasku, przywiązał do głowy zapalny tłumoczek i wrócił do swojej ofiary.

Jeniec mruzczał coś pod nosem. Barry spodziewał się, że za chwilę zacnie kłęk i wrzeszczeć ra-

tunku i aby przyspieszyć ten proces, uderzył go lekko po twarzy i po rękach.

Gdzie ja jestem? — zapytał nagle wyraźnym głosem majtek.

Związano... bezradny — syknął Barry, wtykając mu w oczy swą brodę. — W mojej mocy!

Ratunku! — wrzasnął niezbyt donośnie majtek, zamykając oczy. Był pewny, że zaraz poczuje nóż w ceru i nie chciał tego zobaczyć.

Ale nie poczuł.

Wrzeszczał — syknął mu zachęcająco w ucho włochaty szaleniec. — Nikt się nie usłyszy oprócz dzikich fał. Jesteśmy sami ja i ty — na pustym wybrzeżu kannibalskiej wyspy. Ja zaraz lecę po — po nóż.

Majtek, zły zimnym potem, otworzył oczy. Warjat znikł, ale przecież poszedł po nóż... Związanym wstrząsnął ostry dreszcz trwoży.

Ratunku! — ryknął.

Ponieważ z ciemności nie wypadł brodaty szaleniec z nożem powtórzył: Ratunku! Słabe wołanie „Attaby!” odbiło się o jego uszy bez echa. Zaczął ryczeć coraz donośniej. Słabe „Ahoy!” z „Elsprey” dodało mu odwagi. Jednocześnie zabrzmiały krzyki od strony domu i plaża zarojła się biegnącymi postaciami i światłkami.

Z KRAJU.

SPORT.

Zjednoczenie kolejowców polskich wobec redukcji płac.

Stan epidemii tyfusu.

Akcja przeciwtyfusowa w pow. młodeczanym trwa bez przerwy. Mimo natychmiastowej akcji zapobiegawczej epidemii tyfusu plamistego zdolano powstrzymać.

Echa nadużyć w kasie Stefczyka w lwju.

LIDA, (Pat). W lwju odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Kasy Stefczyka, na którym omawiano między innymi sprawę nadużyć, popełnionych przez Włodzimierza Wichera, któ-

Zagadkowy zgon kierowniczkii agencji pocztowej.

Ze Świącian donoszą, iż w dniu 1 b. m. w pobliżu majątku Szmietowszczyzna z jeziora wyciągnięto zwłoki Kułakowskiej Apolonii, kierowniczkii Agencji Pocztowej w Szmietowszczyźnie. Kułakowska w przeddzień wydalila

Wściekły pies na ulicach Młodeczna.

W dniu wczorajszym mieszkańcy ul. Zamkowej w Młodecznie byli świadkami strasznego wypadku. Mianowicie pies dostawczy nagle wściekły, wyskoczył na ulicę i zaczął napadać na przechodniów. Wściekłe zwierzę pokasało kilka osób, a najbardziej ucierpiał od ostrych kłów psa 6-letni Borkowski, którego zwie-

Z pogranicza.

Zamach agentów bolszewickich na oficera K. O. P.

Na polsko-sockiejskim odcinku granicznym Łanowce polski patrol rantowy oficerski zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy nielegalnie przedostali się przez zieloną granicę, a następnie usiłowali ukryć się w polskiej wsi. Za podejrzаныmi osobnikami zarządzono poszukiwania. W czasie obławy jeden z oficerów zauważył dwóch osobników, którzy usiłowali ukryć się w pobliskim rowie.

ciańskim i oszmiańskim epidemja tyfusu wygasa. W powiatach tych choruje obecnie zaledwie 10 osób, zaś na tyfus brzuszy 3 osoby. Poza tem w innych powiatach województwa zanotowano 152 wypadki jaglicy 53 odry (1 śmiertelny), 17 gruźlicy (6 śmiertelnych) i piony 11 (1 śmiertelny).

Sokoli jadą do Pragi.

Dobrze są wszystkim znane wielkie popisy gimnastyczne, które co pewien okres czasu odbywają się w poszczególnych państwach, będąc doskonałą propagandą sportu. Sokolskie zloty gromadzą na stadionach tysiące zastępy przybyłych sportowców, którzy stają do najrozmaitszych popisów.

Rezanie nagród strzelców w Sokole. Po doskonale udanych zawodach strzelcech z broni małokalibrowej członków młodej sekcji strzeleckiej Sokola, nastąpiło uroczyste rozdanie nagród w lokalu gniazda.

W N. Wilejce pływanią gotował. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w N. Wilejce zostały prace nad budową prowizorycznej pływanią zakończone. Pływanią mieści się przy 85 p. p. Pościada ona wymiary 25 metr. i można na niej doskonale trenować.

W N. Wilejce pływanią gotował. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w N. Wilejce zostały prace nad budową prowizorycznej pływanią zakończone. Pływanią mieści się przy 85 p. p. Pościada ona wymiary 25 metr. i można na niej doskonale trenować.

W N. Wilejce pływanią gotował. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w N. Wilejce zostały prace nad budową prowizorycznej pływanią zakończone. Pływanią mieści się przy 85 p. p. Pościada ona wymiary 25 metr. i można na niej doskonale trenować.

W N. Wilejce pływanią gotował. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w N. Wilejce zostały prace nad budową prowizorycznej pływanią zakończone. Pływanią mieści się przy 85 p. p. Pościada ona wymiary 25 metr. i można na niej doskonale trenować.

W N. Wilejce pływanią gotował. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że w N. Wilejce zostały prace nad budową prowizorycznej pływanią zakończone. Pływanią mieści się przy 85 p. p. Pościada ona wymiary 25 metr. i można na niej doskonale trenować.

XIV Wszechpolski zjazd gazowników i wodociągowców.

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie wszechpolskiego zjazdu gazowników i wodociągowców. Na zjazd przybyło blisko 80 zamiejscowych delegatów, w tem szeregu przedstawicieli Czechosłowacji i Jugosławii i władz centralnych. O godz. 9-jej min.30 uczestnicy zjazdu wysłuchali mszy św. w Ostrzej Bramie, poczem w dużej sali miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie obrad. Obrady zagalil prezes Stowarzyszenia gazowników, dyrektor wodociągów i kanalizacji w Warszawie inż. Rabczewski.

O godz. 1-jej uczestnicy zjazdu pochodem udali się na górę Zamkową, gdzie na grobie bohaterów powstania 1863 roku złożyli przepiękny wieniec laurowy. Bardzo ładne przemówienie wygłosił inż. Rabczewski, który w swoim przemówieniu wyraził nadzieję, że zjazd przyczyni się do bliźszego porozumienia i współpracy między gazownikami i wodociągowcami.

zentażą, skład której już podawaliśmy, stoczyć bój.

22 pułk z Siedlec pokonał byłego mistrza Polski, Wartę poznańską, i zwyciężył twardy zespół graczy Ruchu. Piłkarze z Siedlec rekrutują się przeważnie z Poznania i dla Siedlec zdobywają zaszczytne imię w sporcie.

Mecz odbędzie się o godz. 17, w niedzielę 5. VI. na boisku 6 p. p. leg. Przed meczem z siedzącymi rozegra się spotkanie reprezentacji klubów polskich z żydowskimi.

Witno walczy na szable w Warszawie. Rok temu odbył się w Witnie pierwszy mecz szermierzy pomiędzy uczniami szkół warszawskich z uczniami szkół wileńskich.

A. Z. S. organizuje jeszcze jeden turniej. Ruchliwa sekcja tenisowa A. Z. S., korzystając z obecności w Witnie podchorążych z Zambrowa, organizuje jeszcze jeden turniej z udziałem doskonałych tenisistów, którzy odbywają powinność wojskową.

Turniej odbędzie się w niedzielę 5 czerwca na kortach A. Z. S. w godzinach rannych i popołudniowych.

H. Hohendlingerówna (A. Z. S.) najlepszą tenisistką Wilna. Na kortach A. Z. S. odbył się międzyklubowy turniej tenisowy.

308 km. na godzinę. PARYŻ, (Pat). Lotnik francuski Massote pobil rekord szybkości na dystansie 500 km. Przeciętna szybkość wynosiła 308 km. na godz.

Reklama jest dzwignią handlu. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujące pismo ze Starostwa Grodzkiego:

„Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie Tymczasowych Przepisów Prasowych z dn. 7.II. 1919 r. zachowaniem wymogów tegoż artykułu, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

W Nr. 123 czasopisma z dn. 2.VI. r. b. pt. „Za co nas wczoraj skonfiskowano” umieszczona została błędna wiadomość o nieskonfiskowaniu gazet w Katowicach i w Warszawie, które umieścili wzmiankę pt. „Starcie policji z bezrobotnymi”.

Starostwo Grodzkie otrzymało urzędową wiadomość o zajęciu nakładu gazet: „Polonia”, wychodzącej w Katowicach, i „Gazeta Warszawska”, wychodzącej w Warszawie za umieszczenie nieodpowiadającej prawdzie wzmianki p. t. „Starcie policji z bezrobotnymi”.

Co innego z nasświetlaniem szyi, tułowia i kończyn, — tu nasświetlanie może być pożyteczne, nawet zbawienne o ile będzie zachowana miara, — zdarzało się widzieć młodzieńców, którzy po godzinem leżeniu na słońcu dostawali niemal całkowitego oparzenia skóry z podniesioną ciepłotą i objawami ze strony nerek.

Niewiasty, ubiegające się o czerstwość i egzotyyczny wygląd twarzy, powinny pamiętać, że nasświetlanie czyni skórę mniej deli-

Zjednoczenie kolejowców polskich wobec redukcji płac.

Na posiedzeniu z dnia 24 maja rozważał Zarząd Główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich (Z. K. P.) sytuację, w jakiej się znajdują pracownicy P. K. P. wobec zniesienia od 1 czerwca r. b. 10 proc. dodatków do uposażeń, mimo iż uposażenie nie zostało w tym roku uległo daleko idącym redukcjom.

Położenie kolejowców, zwłaszcza nieetatowanych, przedstawia się tem groźniej, ponieważ niezależnie od wprowadzonych ogólnych obniżek płac, stosuje się do nich przymusowe dni wolne od pracy, powodujące spadek zarobków, do chodzący nawet do 25 proc. wy-nagrodzeń miesięcznych w poszcze-

gólnych kategoriach pracowników.

Uważając, że powtarzające się w niewielkich odstępach czasu redukcje uposażeń pracowników Państwowych, kontynuowane mimo notorycznego wzrostu drożyzny w ostatnich czasach, uniemożliwiają nawet najskromniejsze bytowanie personelu kolejowemu, Zarząd Główny Z. K. P., uchwalivszy odpowiednią rezolucję, postanowił wysłać delegację do Pana Ministra Komunikacji, któraby przedstawiła konieczność zaniechania zwrocenia całego ostrza posunięć oszczędnościowych w pierwszym rządzie ku uposażeniu personelu państwowego.

Ostrożnie ze słońcem

Nastał czas, gdy każdy spieszy na wieś, aby tam wygrzewać się na słońcu, które w tym roku nie szczędzi swoich promieni. Po zimnych, pokrytych pleśnią, murach kamienic szczęśliwie i błogo czuje się mieszcuch na wsi, bo słońce jest takie ciepłe, takie kojące. Nczem się nie krepując, obnaża on swe ciało, aby ułatwić potężne działanie promieni, które mogą roztopić niepoządane zagęszczenia w kłatkach i gruczolach i usunąć dolegliwości. Co może być lepszego nad słońce! Słońce jest to potężny czynnik leczniczy, — słońce, to zdrowie.

Zapanowała nawet moda, co rzadko bywa, uwzględnijacą zdrowotność, — mężczyźni zaczęli chodzić bez kapeluszy i czapek, kobiety prześcigają się w „golaniu się” i piekają na słońcu, usiłując stać się brązowymi jak indyki lub malajki. Naświetlanie słoneczne, ten silny środek leczniczy, do tego taki tani, każdy niemal stosuje według swego widzimisie, nie pytając lekarza.

Publiczność nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa dla zdrowia, pochodzącego od niewłaściwego albo nadmiernego naświetlania słonecznego. Niejednemu wydaje się, że pod wpływem słońca rosną lepiej włosy. Bynajmniej. Dawni Rzymianie nie nosili czapek ani kapeluszy, jednak ilość łysych była niemiejsza niż u nas, — świadcza o tem liczne popiersia dyktatorów rzymskich, znajdujące się w muzeach. W czerwcu, w południe słońce stoi najwyżej i najmocniej promieniuje. Każdy wie z doświadczenia jak pod wpływem słońca topnieje świeca parafinowa, jak nagrzewa się do rzeźwienia biała, albo deska drewniana, gładka, malowana na ciemno.

Podobnie rozpała się głowa człowieka, o ile kto niema głębszej czupryny. Ale nie tylko wysoka temperatura może szkodzić na mózg, także niszcząco działają promienie świetlne i chemiczne, które niezawodnie przez sklepienie czaszki wchodzą wewnątrz i dotykają mózgu, a trzeba wiedzieć, że tkanka mózgowa na światło jest nie mniej czuła jak dobra płyta fotograficzna.

Z tego wynika, że dłuższe nasświetlanie głowy jest bardzo niebezpieczne i może pociągnąć za sobą schorzenie mózgu, najwazniejszego organu naszego ciała.

Co innego z nasświetlaniem szyi, tułowia i kończyn, — tu nasświetlanie może być pożyteczne, nawet zbawienne o ile będzie zachowana miara, — zdarzało się widzieć młodzieńców, którzy po godzinem leżeniu na słońcu dostawali niemal całkowitego oparzenia skóry z podniesioną ciepłotą i objawami ze strony nerek.

Niewiasty, ubiegające się o czerstwość i egzotyyczny wygląd twarzy, powinny pamiętać, że nasświetlanie czyni skórę mniej deli-

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego oświadczenia:

W numerze 124-ym „Słowa” ukazała się wzmianka p. t. „Gospodarka na reżni miejskiej”, również w numerze 123-im „Kurjera Wileńskiego” wzmianka p. t. „Po kinie miejskiem reżnia. Wykrycie nowych sprawek ławnika Łokuciewskiego”. Obydwie te notatki zawierają wiadomości niezgodne z prawdą i zniesławiają mnie.

Nie wdając się w wyjaśnienia i dyskusje prasowe, stwierdzam, iż pociągam redaktorów wymienionych gazet do odpowiedzialności sądowej za zniesławienie z art. 533 K. K.

Z poważaniem Jan Łokuciewski.

ROZMAITOSCI.

TRAFNY ARGUMENT.

Gdzieś, w zapadłej dziurze, był sobie grabarz. Taki grabarz z dziada przadziada. Marzeniem jego było, aby synowi swemu, Jankowi, zdać w spadku funkcję grabarza. Janek godził się i owszem. Nieszczęście jednak chciało, że przybywszy do Warszawy ujrzał tutaj wspaniały pogrzeb. Parady karawan, moc kwiatów, orkiestra, piroporusze na łbach kościelnych dach na nim zroszył wrzenie. Co mu jednak najbardziej zaimponowało, to impresjonujący strój karwaniarzy...

Tak się stało, że wróciwszy do swej miejsciny, oświadczył ojcu, że woli być grabarzem w Warszawie. Stary, widząc swe plany zagrożone, zaczął biadać, zaklinać, perswadować. — Wszystki bezskutecznie. U kresu argumentacji, użył wreszcie argumentu ostatecznego, jak się okazało, skutecznego. Rzeki bowiem: — „Powiedz mi, chłopcze, jak w tem miałbyś przyjemność, by grzebać ludzi nieznanych?”

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania. Orszczytowej 11.—Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 2. VI 1932 r. Dolar 8,67. Holandia 36,30. Paryż 35,14. Londyn 32,85. Nowy York kabel 8,904. SiOo 165. Pogo 26,40—26,39. Szwajca ja 174,48. Włochy 45,75. Berlin 210,85. Papiero procentowe: 4% pożyczka linwejscyjna 86,25. Konwersyjna 31. 4% dolarowa 46,25. Stabilizacyjna 23,25—41,75—42,25. 10% kolejowa 100.

Mieszkania i pokoje

Mieszkania 3 pokojowe do wynajęcia z wygodami, centralne dobre ogrzewanie, parter Gdań- ska 6 spytac i dozorey. 9119—1 Zygmunowska 20 m. 1 od 3—5 pp. 9141

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA ALEKSANDRA ZWIERZYŃSKIEGO

WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA — WCHODZĄCE. —

Ze świata.

RUCH ANTYŻYDOWSKI W HISPANII.

Jak donosi prasa żydowska stronnictwo konserwatywistow („O- srodek obrony społecznej”) zorganizowało szereg wieców anty-żydowskich. Antysemita hiszpańscy operują głównie motywem, że po rewolucji żydom przydzielono grunt pod budowę synagogi, podczas gdy klasztory były spalane. Stronnictwo to zaleca stosowanie metod antysemitów zagranicznych z wlaszcza niemieckich narodowo- socjalistow, przyczem żada ono wygnania wszystkich żydow z Hiszpanii.

Profanacja cmentarzy żydowskich w Niemczech.

(KAP) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi o systematycznym niszczeniu i profanowaniu cmentarzy żydowskich na terenie Niemiec. W ciągu ubiegłego ty-

godnia na 4 cmentarzach zburzono nagrobki i rozkopano groby. W Wacha w Turynji na omentarzu żydowskim znaleziono zdechłą świnię.

Jedno z pism hitlerowskich próbuje tłumaczyć powyższe bezczeszczenie cmentarzy, jako odwet ludności chrześcijańskiej za akcję bezbożniczą i komunistyczną, w której główną rolę pełnią żydzi.

Tytuł na lożu śmierci.

Na kilka godzin przed zgonem generała japońskiego Shirakawy, który zmarł od odniesionych ran podczas wybuchu bomby w Szanghaju, przybył z Tokio list odręczny cesarza Hirohity: powołując się na szereg zasług położonych przez generała dla sprawy japońskiej, cesarz nadał mu dziedziczny wedle zasad pierworodztwa tytuł barona cesarstwa japońskiego. Generałowi odczytano akt: był on jednak nieprzytomny. Nie wiadomo czy i co zrozumiał. Powtórzył tylko parokrotnie: „Szanhaj... Szanhaj”...

DZIEWIKOWY «HELIOS»

Advertisement for Helios watches, featuring an image of a watch and text describing the brand and quality.

DZIŚ PREMIERA! Wiedeński Przebój! Wersja Polska! Upojna historia miłosna w polskim języku, wykonane przez polskich artystów.

Advertisement for Proszek Kogutek, a medicine for head pain, with an image of a cat and detailed text.

Dwa serca biją w walca takt

Advertisement for Dr. Zeldowicz, a gynecologist and obstetrician, with contact information.

TANIO!!! Z powodu kryzysu zniżamy ceny biletów do łaźni i wani

Advertisement for łaźnia Straussa, offering affordable bathing services.

Mieszkania i pokoje

Advertisement for housing and rooms, listing various options and prices.

Do wynajęcia

Advertisement for a room for rent, located near the market.

UWAGA!

Artysta Rzeźbiarz zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Zarzeckiej Nr. 21 m. 11 wykonuje jak w zakresie rzeźbiarstwa i malarskim a mianowicie: figury, portrety, ołtarze, ambony, feretrony. W drzewie, gipsie, cementzie, szluku i t. p. Maluje ziołotyle wo Kościół i t. p. Na żądanie wykonuję sam plany na budowę ołtarzy jako też. Do pła — solanki kmalowanie. Po cenach przystępnych.

RÓŻNE

«Dorman» Tatarska 1. Dobre piwo u Dormana.

PRACA

Młoda Inteligentna panienka z ukończ. szkołą powszechną poszukuje posady do dziecka. Chętnie wyjedzie na wies. Bardzo lubi dzieci. Rekomendacje znanych osób. «Zródło Pracy» Trocka 19, m. 4 od 9—5 pp. gr—1

Kupno Sprzedaż

SIENNIKI bardzo tano poleca W. MOKODECKI Wileńska 26. 236—0

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA

przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

SPRAWY MAJĄTKOWE

DOM z placem przy rzeczce, w miasteczku, za 1800 złotych. Wpłata około połowy. Okazja emerytowi, kupcom, rzemieślnikom. Szczegóło: Dobroczytny 6, Markle- wicz. 9139